PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, poniedziałek 26 maja 1930 r. Nr. 119

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A LITWA.

Cała prasa litewska z 24.V. zamieszcza treść depeszy protestacyjnej, przesłanej przez rząd litewski do Ligi Narodów w sprawie incydentu we wsi Dmitrówka.

Prasa litewska z 24.V. zamieszcza opis demonstracji przeciwpolskiej w Kownie w dn. 23 maja. Szereg mówców, a m. in. prezes związku „szaulisów", Żmuidzinaviczius, nawoływali do wytężonej walki o Wilno, do bojkotowania towarów polskich, zamknięcia szkół polskich i wogóle — do „pomsty na Polakach wszelkiemi sposobami". Premjer Tubelis i minister spraw zagranicznych Zaunius wyrazili zebranym demonstrantom zadowolenie z powodu poparcia posunięć rządu litewskiego, na terenie międzynarodowym w sprawie ostatniego zajścia na pograniczu polsko - litewskim. W końcu prasa podaje, że po rozwiązaniu pochodu większe grupy demonstrantów przedarły się przez kordon policji i zdemolowały instytucje polskie w Kownie, a m. in. redakcję „Dnia Kowieńskiego", gimnazjum polskie; z księgarni polskich i kjosków zostały powyrzucane na ulicę lub porwane książki polskie i dzienniki.

Lietuvos Aidas 24.V., nawiązując do zdemolowania przez demonstrantów instytucyj polskich, podkreśla, że niekulturalne wystąpienia „niewychowanej młodzieży litewskiej" powinny być jaknajsurowiej ukarane.

Lietuvos Žinios 24.V. nawołuje również do ostrego potępienia ekscesów młodzieży litewskiej, podkreślając: „Protest przeciwko okrucieństwom i niekulturalności nie może kończyć się na takich samych niekulturalnych czynach, gdyż wówczas nie osiąga on celu... Tylko przez wykazanie swej kulturalności moglibyśmy spotkać się w innych krajach ze współczuciem i uzyskać moralne poparcie".

Lietuvos Aidas 24.V. informuje o „wybryku" niejakiego Wolskiego, który wobec publiczności czytającej proklamacje przeciwko „okrucieństwom" polskim, miał demonstracyjnie krzyknąć: „Jestem Polakiem i niczego się nie boję! I cóż wy zrobicie?". Wolski został oddany w ręce policji, został jednak natychmiast — bez żadnego śledztwa wypuszczony na wolność, gdyż jak się okazało jest on obywatelem polskim, mieszkającym w Kownie. „Pozostaje — pisze dziennik — tylko jedna rzecz niewyjaśniona. A mianowicie, policjant zapisał na kartce nazwisko jednej z osób, która zatrzymała Wolskiego, i kartkę niewiadomo w jakim celu wręczył obywatelowi polskiemu".

Idisze Stimme 23.V (Kowno) zamieszcza streszczenie wywiadu, udzielonego przez litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa wycieczce wileńskich dziennikarzy żydowskich. Minister oświadczył, że Litwa nie jest zainteresowana w sprawie uregulowania ruchu granicznego z Polską. Jeżeli może być mowa o jakichś stratach, wskutek zamknięcia granicy polsko - litewskiej, to — zdaniem ministra — dotyczy to tylko Polski, gdyż Litwa z tego powodu ekonomicznie bynajmniej nie ucierpiała. Otwarcie granicy nic Litwie nie da; wszak Litwa nie będzie eksportować do Polski bydła, gdyż Polska sama szuka rynku zbytu na ten towar. Na uwagę jednego z dziennikarzy, że otwarcie granicy dałoby możność sprowadzania do Litwy polskich wyrobów włókienniczych po znacznie tańszych cenach, niż obecnie, kiedy sprowadza się je przez Łotwę, minister odparł, że—jego zdaniem — nie miałoby to żadnego wpływu na zniżkę cen towarów, albowiem tańszą taryfę przywozową, wykorzystaliby eksporterzy na swoją korzyść. Prócz tego Litwa stara się zwiększyć swój eksport do Anglji, a w związku z tem, musi też sprowadzać towary z Anglji.

W końcu poruszono sprawę wileńską, przyczem minister podkreślił, że „było ogromnym błędem ze strony inteligencji litewskiej, że opuściła Wilno i

przyjechała do Kowna, przez co ucierpiał rozwój kultury litewskiej w Wileńszczyźnie".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Allg. Ztg. 25.V. w koresp. z Warszawy pisze, że odroczenie nadzwyczajnej sesji Sejmu jeszcze bardziej zaostrzyło położenie polityczne w Polsce, o ile „wogóle może ono być jeszcze zaostrzone". Nie można przewidzieć, jak zakończy się „gra marsz. Piłsudskiego z Sejmem". W kołach parlamentarnych sądzą, że Sejm będzie rozwiązany zaraz po wyborach, a rząd przypuszcza, że po żniwach spodziewać się można odprężenia a tem samem lepszych nastrojów dla przeprowadzenia wyborów.

The Daily Herald 24.V. w koresp. z Warszawy pisze, że dyktatura w Polsce bawi się w dalszym ciągu w chowanego z parlamentem. W d. c. korespondent podaje wiadomość o odroczeniu sesji sejmowej na dni 30, streszczając zarzuty opozycji pod adresem rządu.

Koresp. podaje również wiadomość o wystąpieniu G. Czechowicza z partji rządowej, streszczając motywy wystąpienia, podane w prasie opozycyjnej.

Pester Lloyd 24.V, omawiając odroczenie Sejmu, podkreśla, że odroczenie sesji nie było zgóry planowane, gdyż interesy państwa wymagały przynajmniej ratyfikacji planu Younga i polsko - niemieckiej umowy handlowej oraz załatwienia reformy podatku obrotowego. Radykalizm jednak opozycji, która chciała wykorzystać sytuację i zmusić rząd do ustąpienia, wytworzyła sytuację, uniemożliwiającą obrady Sejmu w obecnych warunkach. Jest to nauka dla Sejmu, iż presją nic nie można uzyskać i że obowiązki obywatelskie winny iść przed innemi interesami.

Le Temps 24.V. zamieszcza krótki opis uroczystości, związanych z pobytem przedstawicieli rady municypalnej Paryża w Warszawie.

Dziennik uroczystości te nazywa polsko - francuską demonstracją.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY.

Germania 24.V. w art. p. t. „Lokarno czy Wersal" krytykuje burzenie urządzeń lotniczych w Nadrenji przez wojska okupacyjne, co według dziennika sprzeciwia się interesom gospodarczym a dowodzi dążenia Francji do politycznej przewagi. Dziennik podkreśla, że rząd Rzeszy poczynił wszelkie możliwe wysiłki, aby powstrzymać władze okupacyjne od tego kroku, który „oddziała gorzej niż zatopienie Luzytanji w czasie wojny". Istnieje jeszcze nadzieja, że „we Francji wezmą górę rozsądni politycy i można oczekiwać, że także we francuskiej armji są rycerscy ludzie, którzy podniosą głos ostrzegawczy i odradzać będą tego, by przy odmarszu dawni przeciwnicy dawali jeszcze odczuć swą władzę". W interesie pokoju leży, aby ten odmarsz odbywał się bez odgłosu detonacyj. Akt opróżnienia Nadrenji uzyskany tak wielu ofiarami należy uczynić owocnym dla politycznego zbliżenia.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

The Daily News 23.V., omawiając w art. wst. ewentualność nowych wyborów, wypowiada się przeciwko nim, albowiem nowe wybory nie ulżą bynajmniej ciężkiej sytuacji bezrobotnych, a nawet pogorszą ją. Dziennik proponuje zwołanie międzypartyjnej konferencji, która zajęłaby się kwestją bezrobocia.

The Times 23.V., omawiając w art. wst. sytuację rządu w związku z ustąpieniem Mosley'a, pisze m. in., że w obecnej chwili niema powodu ani do obaw ani do nadziei na upadek gabinetu. Ustąpienie Mosley'a pozostało bez wpływu na rząd i na partję labourzystów, gdyż Mosley jest tego typu działaczem, że dawni koledzy nie bardzo go żałują a nowi nie zbyt radośnie go witają. Odrzucenie przez rząd projektu Mosley'a i Landsbury odnośnie świadczeń socjalnych nastąpiło nie z powodu obawy, że projekt ten może być odrzucony przez parlament, lecz dlatego, że rząd z projektem tym nie zgadzał się. Zdaniem autora upadek rządu może przyjść zzewnątrz a nie z wewnątrz przez parlament. Autor w danej chwili nie widzi żadnego kryzysu rządowego.

The Daily Mail 22.V, omawiając sprawę bezrobocia w związku z ustąpieniem Mosley'a, podkreśla niebezpieczeństwo wzrastającej wciąż liczby bezrobotnych i usiłuje znaleść środki zaradcze. Autor jest przeciwny podwyższeniu podatków, gdyż obecne ciężary podatkowe uważa za nadmierne. Zdaniem jego, należy zastosować ochronę przemysłu i robotnika angielskiego oraz zastosować jak najdalej idące oszczędności budżetowe przy jednoczesnem obniżeniu podatków. Jeżeli niebezpieczeństwo bezrobocia nie zostanie zażegnane, to stanie się ono prędzej czy później przyczyną upadku rządu.

Autor krytykuje politykę daleko idących obietnic, których później niema możności spełnić.

Cała prasa francuska z 24.V. omawia w artykułach wstępnych sytuację, jaka wytworzyła się w Anglji w związku z ustąpieniem Mosley'a.

L'Oeuvre 24.V. twierdzi, iż Mac Donald pozostanie jeszcze przez czas jakiś u władzy, lecz działalność jego zgóry skazana jest na paraliż.

PO KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

The Morning Post 23.V. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że rząd jest poważnie zaniepokojony akcją opozycji, która usiłuje nie dopuścić do ratyfikacji paktu londyńskiego, a w najgorszym razie odroczyć ją aż do momentu, kiedy odbędą się wybory jesienne.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

Il Giornale d'Italia 15.V. wyjaśnia obecne trudne położenie w Hiszpanji, jako wynik ustępliwości rządu Berenguera, który chcąc przeciwstawić łagodne obecne postępowanie poprzedniej dyktaturze, zmierzał w ten sposób do ułatwienia powrotu Hiszpanji do warunków konstytucyjnych. Pozwolił więc na powrót partyj do dawnej ich działalności i dopuścił do ponownego rozbudzenia namiętnych walk politycznych, a odczyty prof. Unamano doprowadziły to napięcie do szczytu. To zmusiło rząd do użycia ostrych środków, celem zapewnienia spokoju; te zarządzenia zaś zdyskredytowały rząd wobec stronnictw, którym poprzednio obiecał swobodę działań.